

**DZIŚ W NUMERZE:**

**Służba zdrowia oczyma naszych... str. 3**

**GŁOSIK - rubryka dla dzieci str. 4**

**Zakupy z... charakterem str. 5**

**Turniej ping-ponga w Gródku str. 8**

**CZWARTEK  
12 STYCZNIA 2006**

**NR 5**

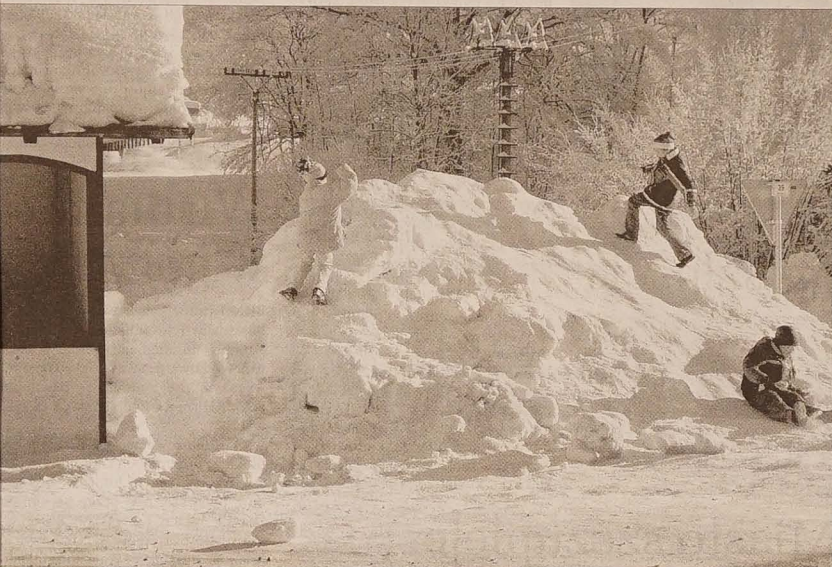
**ROCZNIK LXI**

**CENA 6 Kč**

tel.: 558 731 766

faks: 558 740 044

info@glosludu.cz



W czasie zabaw na śniegu trzeba uważać na mróz.

**LEKARZE OSTRZEGAJĄ, BY NIE BAGATELIZOWAĆ  
UJEMNYCH TEMPERATUR**

## Ślisko i groźnie

**KARWINA/TRZYNIEC (wak)** - Od kilku dni chirurdzy w szpitalach w Karwinie Raju i Orłowej przyjmują dziesiątki przechodniów, ofiar nie pospanych chodników i dróg. Do ambulatoriów trafiają osoby z potamamanymi rękami i nogami, a nawet ze wstrząsem mózgu. Przeważają starsi pacjenci. Na oddziale dziecięcym w Karwinie Raju leży również 10-letni chłopak, który podczas jazdy na ślizgaczku (plastycznej desce) zranił sobie głowę.

W Szpitalu Trzyniec liczba pacjentów w gabinecie chirurga wzrosła już znacznie w ostatnim miesiącu ub. roku. W pierwszej połowie grudnia udzielono tu pomocy 220 osobom (w tym było 30 złamań), a w drugiej - 310 osobom (53 złamań). Początek bieżącego roku też zapowiada się „nieźle”. W ciągu dziesięciu dni założono bandaże uciskowe lub gips 199 pacjentom.

Mimo siarczystego mrozu w żadnej z trzech placówek jak dotąd nie zanotowano przypadków odmrożeń. Lekarze ostrzegają jednak, by nie bagatelizować ujemnych temperatur. Apelują, by o tej porze roku porządnie okrywać zwłaszcza głowę i stopy. - Do odmrożeń dochodzi w wyniku niskich temperatur (nawet przy - 4 st. C), w zależności od siły wiatru i od-

porności organizmu - mówi Alena Fišerová, pielęgniarka na oddziale dziecięcym karwińskiego szpitala. - Najczęściej odmrożeniom ulegają palce u nóg, policzki, uszy i nos (stabe ukrwienie). Odmrożenie I stopnia charakteryzuje się przejściowymi zaburzeniami w krążeniu krwi w skórze, bólem, białością lub sinoczerwonym zabarwieniem skóry, obrzękiem, pieczeniem i swędzeniem skóry. II stopień - to pojawiające się na skórze pęcherze z płynem surowiczym, III stopień - martwica powierzchniowa skóry, IV stopień - martwica głęboka, której ulegają np. palce, uszy lub nos. W takim przypadku może dojść do samoistnej amputacji odmrożonej części ciała.

W każdym przypadku odmrożenia stan poszkodowanego powinien ocenić lekarz. **Ciąg dalszy na str. 3**

## Spóźnienia komplikują życie

**CZ. CIESZYN, JABŁONKOW (man)**

Osoby, które wybrały się wczoraj do pracy lub szkoły w kierunku Cz. Cieszyna pociągami odchodzącym z Mostów k. Jablonkowa kilka minut przed szóstą, czekały prawie dwie godziny. Powodem gigantycznego spóźnienia była awaria trakcji kolejowej na odcinku pomiędzy Jablonkowem i Bystrzycą.

O godz. 5.00 pociągi kursowały według obowiązującego rozkładu jazdy, przed szóstą pomiędzy Bystrzycą i Mostami k. Jablonkowa całkowicie zamarł ruch. Wznowiony został dopiero po usunięciu awarii, ok. godz. 8.

Wczorajsze zdarzenie nie jest

pierwszą tegoroczną „wpadką” Kolei Czeskiej. Wyjeżdżający przed szóstą z Mostów w kierunku Cz. Cieszyna pociąg miał 40-minutowe spóźnienie również tydzień temu. Niestety nikt z czeskokoszyńskiej kancelarii Kolei Czeskiej nie był w stanie wyjaśnić nam jego przyczyny. Wymawiano się brakiem kompetencji do udzielania tego typu informacji, nadmiarem zajęć lub niewiedzą będącą konsekwencją wolnego dnia...

## Wójtem Jalowiczor

**BUKOWIEC (kor)** - Dotychczasowy zastępca wójta, Petr Jalowiczor, będzie przez najbliższe 11 miesięcy, czyli do listopadowych wyborów komunalnych, stał na czele Bukowca. Jalowiczor zastąpił w funkcji wójta Jozefa Čmielea, który zmarł nagle tuż przed świętami.

Nowego wójta, który w wyborach startował z listy Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej, wybrano na poniedziałkowym posiedzeniu samorządu. Samorząd zdecydował też, że zastępcą wójta będzie Robert Kulig z listy Ruchu Politycznego „Coexistentia-Wspólnota”.

## Progoda

**CZWARTEK** - Zachmurzenie małe, później wzrastające, możliwe mgły. Temperatura w dzień od -3 do 1 st. C, nocą od -1 do -17 st. C (lokalnie -17 st. C).

**PIĄTEK** - Zachmurzenie umiarkowane, możliwe mgły i mżawka. Temperatura w dzień od -3 do -1 st. C, nocą od 8 do -7 st. C.

## O czym mówią sople?

Jak się mają sople do demokracji? To niedorzeczne pytanie przyszło mi do głowy w czasie ślalomu między przymkami śniegu, zlodowaciałym chodnikiem i kąpiącymi z dachów wodnymi „stalaktytami”.

Czujemy się panami we własnym domu, jednak dla większości z nas ten dom kończy się na linii drzwi wejściowych. Potem zaczyna się ludzka dzungla, z której codziennie przynosimy do domowego ogniska kawał „mamuta”. „To co w domu, to się liczy - zwykło się mówić na mieście. Za progiem należy „wymieść” tak, by się inni nie czepiali. O dachu w powiedzonkach nie ma mowy.

Ten dach przy zimowej pogodzie to powazny problem. Sąsiedzi mogą się zorientować nie tylko kto czym grzeje, ale i kto ma porządną izolację. Ci mniej porządni mają sople, długie, wspaniałe, błyszczące, które nagrzane przez promienie słoneczne kapią i w każdej chwili mogą runąć wprost na przechodnia, a może właściciela? Różnice w życiu bywa. Popularnym rozwiązaniem jest postawienie poprzecznie drzątek z czerwoną szmatą i napis: „Uwaga na sople!” Kto nie przeczyta, ten sam sobie winny. A sople zwisają...

A zwisając mówią o tym, jaki mamy stosunek do innych ludzi, jak cenimy ich prawo do spokojnego przejścia koło naszej posesji (w końcu to właściciel musi zadbać o swoje obejście). Tym samym mówimy o respektowaniu praw innych. To jest istotą demokracji.

M. RADŁOWSKA-OBRUSNIK



FOT. MARTYNA RADŁOWSKA-OBRUSNIK

## WANDALE DEWASTUJĄCY WINDY SĄ POTENCJALNYMI ZABÓJCAMI

### Gdy pomysłowość nie zna granic...

**HAWIERZOW (wak)** - Każdego dnia korzystamy z wind, toteż chcielibyśmy czuć się w ich wnętrzu bezpiecznie, ale czasem kilkunastominutowy podróz przebywamy z duszą na ramieniu. Gdy zaczyna się trząść kabina, a liny zwiastują skrzypią, przypominamy sobie filmy grozy lub tragiczne wypadki.

- W hawierzowskich budynkach komunalnych mamy 149 wind, a wydatki na ich naprawy sięgają rocznie setek tysięcy koron. Pieniądze mogłyby być przeznaczone na inne prace - powiedziała redakcji „GŁ” Dana Martinková z Miejskiej Agencji Pośrednictwa (MRA), zajmującej się utrzymaniem miejscowych zarządzanych przez miasto. - Uszkodzone, niebezpieczne dźwigi muszą być naprawione natychmiast. Nie lekceważymy takich zgłoszeń.

Specjaliści zajmujący się konserwacją hawierzowskich wind szacują, że około 50-70 proc. dodatkowych prac, które trzeba wykonać przy windach, to skutek ak-

tów wandalizmu i kradzieży części. Każda z tych dewastacji może nieść tragiczne konsekwencje dla użytkownika. Zdemontowane i ukradzione osłony aluminiowe do przycisków, wybite szyby w drzwiach, skradzione krzywki - to tylko niektóre wyszabrowane elementy. Konserwatorzy niechętnie podają szczegóły. Twierdzą bowiem, że są tacy, którzy natychmiast odczytują te informacje jak instruktaż do dalszych dewastacji.

- Czasami windy wyglądają tak, jakby przeszło po nich stado dzikich zwierząt. Ściany są skopane, płyty powyginane, a nawet uszkodzone drzwi szybowe! Chuligani potrafią także wyrwać płyty podłogowe oraz listwy progowe.

**Ciąg dalszy na str. 2**

Od kilku lat w budynkach komunalnych wymieniane są windy, które nie spełniają wymogów Unii Europejskiej, czyli te, które nie są wyposażone w podwójne drzwi oraz mają nośność do 220 kg (powinno być 320 kg).



FOT. WANDA NIŁA

## Znad Wisły

■ Mniej manewrów na placu, za to więcej czasu na praktyczną naukę jazdy. To podstawowe zmiany w szkoleniu i egzaminowaniu kandydatów na przyszłych kierowców zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa transportu i budownictwa, które od wtorku weszło w życie. Zmiany w sposobie szkolenia kandydatów na kierowców to nie jedyny nowości w przepisach. Zmienia się cena za sam egzamin. W przypadku najbardziej popularnej kategorii B trzeba zapłacić w sumie 134 zł, czyli o 40 zł więcej niż dotychczas.

■ Trwa walka o lokalizację terminalu gazowego. Po decyzji rządu o budowie gazoprotu w kraju, dwa największe porty rozpoczęły ostrą rywalizację. Decyzja o lokalizacji terminalu zapadnie pewnie dopiero za pół roku. Rywalizują Szczecin i Gdańsk.

■ PiS proponuje, by w latach 2007-2011 stopniowo wydłużać urlopy macierzyńskie. W 2007 roku urlop trwałby już 22 tygodnie, od 2008 roku - 26 tygodni; od 2011 przy drugim dziecku - 38 tygodni; a przy trzecim i kolejnych pociechach 52 tygodnie, czyli rok. Prezes PiS Jarosław Kaczyński podkreślił w poniedziałek na konferencji prasowej w Sejmie, że polska rodzina „potrzebuje wsparcia”, ponieważ obecna sytuacja rodzin nie sprzyja dzieciństwu. Zaprezentowany przez PiS projekt zakłada stopniowe wydłużanie urlopów macierzyńskich - o kilka tygodni rocznie. Obecnie urlop macierzyński trwa 16 tygodni.

■ Prof. Zyta Gilowska została powołana przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego na stanowisko wicepremiera i ministra finansów. Ekonomiści uważają, że nominacja ta zostanie pozytywnie przyjęta przez rynek finansowy; publicyści, ze poprzeważ wizerunek rządu. Politycy podzielili się w ocenach. Była wiceszefowa Platformy Obywatelskiej zastąpiła w sobotę na stanowisku ministra finansów, odwołaną tego dnia Teresę Lubiąską. Jako wicepremier Gilowska będzie także nadzorować resorty gospodarcze. Zapowiedziała, że chce się skupić przede wszystkim na zwalczaniu bezrobocia, które uważa za największy problem w Polsce. Gilowska uważa, że obecnie nie da się wprowadzić w Polsce podatku liniowego.

■ Lider LPR Roman Giertych określił powołanie Gilowskiej jako „błąd”, który będzie drogą kosztował rząd Kazimierza Marcinkiewicza. Szef PSL Waldemar Pawlak uważa, iż ta nominacja nie będzie sprzyjała prospołecznej strategii rządu. Zdaniem przewodniczącego Samoobrony Andrzeja Leppera, PiS albo „pokazało swoje „prawdziwe oblicze”, albo nie ma kadr przygotowanych do rządzenia państwem. Szef klubu SLD Jerzy Szmajdowski dodał, że nominacja Gilowskiej świadczy o tym, że rząd „dramatycznie poszukuje programu gospodarczego”.

■ Prezes PiS Jarosław Kaczyński widzi potrzebę istnienia cenzury obyczajowej w mediach. Na straży moralności powinna stać Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, ubrzożona w wysokie kary. „Osobliże jestem zdecydowanym zwolennikiem poważnej dyskusji nad cenzurą obyczajową” - przyznał prezes PiS. Jego zdaniem programy godzące w moralność powinny być piewnowane, a filmy propagujące zło - eliminowane. Jeśli dana stacja tego nie przestrzeże, zareagować powinna KRRiT. Chodzi o przyzwoitość, a nie cenzurę. Kaczyński uważa, że za naruszanie obyczajowości i propagowanie przemocy powinny być wysokie kary będące nawet wielokrotnością rocznego obrotu danej stacji. Jednocześnie zastrzegł, że to prywatna opinia, której nie uzgadniał ze swoją partią. **Opie (mro)**



Prace budowlane prowadzone przez spółki TCHAS, Ingstas Ostrawa oraz Subterra przebiegają od stycznia 2003 do stycznia br.

## Kolektor z przyszłością

OSTRAWA (mro) - We wtorek oddano do eksploatacji kolektor pod miastem oraz sieć kanalizacyjną - pierwszą zrealizowaną na terenie RC inwestycję z funduszu ISPA Unii Europejskiej. Miasto zainwestowało w obydwie przedsięwzięcia 1 mld 280 tys. Kč, placąc o 135 mln Kč więcej, niż zakładano oraz wydając na ten cel obligacje.

Z tuneli kolektora korzystają sieci Północnomorawskiej Energetyki, Dalkii, Wodociągów i Kanalizacji oraz Telecomu. Do systemów wodocią-

gów i kanalizacji podłączonych jest przez kolektor 800 nieruchomości. Jak zauważył Mirko Jašurek, wiceprezydent Ostrawy ds. ekologii, jest to inwestycja na przyszłość przygotowana np. centrum na zabudowanie luk dotychczas się jeszcze od czasów II wojny światowej. Przy okazji budowy kolektora zmierzono ulice w centrum miasta.

## Drogo, ale przyjemnie

LIGOTKA KAMERALNA (kor) - Władze wsi przygotowały projekt no. „Włączanie osób upośledzonych do normalnego życia”. Udotyczy on przede wszystkim zmian w ośrodku dla upośledzonych mentalnie mężczyzn, wchodzącego w skład gminnego Zintegrowanego Zakładu Społecznego.

Według wójta Stanisława Cmiela, projekt przewiduje rekonstrukcję budynku ośrodka oraz zagospodarowanie jego poddasza. Prace przebiegną także w otaczających gmach parku, gdzie powinna powstać strefa ciszy z lawezkami, boiskiem i niedużym zbiornikiem wodnym. Koszty przedsięwzięcia będą wysokie - ok. 20 mln Kč. W związku z tym gmina wystąpi o dotację z funduszy Unii Europejskiej.

## Gdy pomysłośc...

Dokonczenie ze str. 1

Młodzi „gniewni” urządzają sobie przejażdżki na dachu urzędzenia - w tym czasie „mostrując” przy pomocy prostych narzędzi, powodując w konsekwencji poważne zakłócenia w systemie bezpieczeństwa, a wtedy o wypadek nie trudno. Poważniejsze uszkodzenia niosą z sobą wydatek ok. 100 tys. koron - mówi Martinková. - Najdroższa jest wymiana całego urzędzenia, czyli kabiny oraz silnika. Wtedy wydatki sięgają ok. miliona koron.

Stan wind w hawierzowskich budynkach komunalnych sprawdzany jest systematycznie co trzy miesiące. Co trzy lata konserwatorom towarzyszy specjalista odpowiedzialny za sprawne i bezpieczne windy, a po sześciu latach - pracownik Inspektoratu Dozoru Technicznego.

## Wiekawostki

### Dom spłonął od myszy

31-letni Amerykanin wrzucił zapalną w domu mysz do ogniska. Plonący grzyzoł wydosłał się jednak i spowodował podpalenie domu swojego oprawcy. Luciano Mares z Fort Sumner w stanie Nowy Meksyk, chcąc pozbęd się zapalanej w domu myszy, rzucił ją na stos plonących liści przed domem. Mysz zapaliła się, jednak udało jej się wydostać z ogniska i pobiec z powrotem do domu. Na skutek pożaru nikt oprócz grzyzołki nie ucierpiał, jednak dom Maresa doszczętnie spłonął.

Widziałem w życiu wiele pożarów, ale nigdy nie byłem świadkiem równie niemożliwej historii - powiedział miejscowy strażak.

### Uczelwy czy głupi?

Uczelwy pałac z Zoulenroda w Turynii oddał policjantom 135 paczek papierosów, które wydał muś - bez pobrania pieniędzy niesprawni

automat. 21-letni mężczyzna chciał kupić tylko jedną paczkę. Wrzucił odpowiednią liczbę monet, jednak automat zwrócił mu pieniądze, a następnie wydał cały zapas papierosów. Miody człowiek zapakował zawartość automatu - o wartości 450 euro - do dwóch plastikowych torb i zniósł je na policję.

### Pierwszy zatrzymany

Hiszpańska policja aresztowała palacza, który odmówił przeniesienia się do części dla palących w pewnej kafeiterii w Walencji. To pierwsza osoba zatrzymana na mocy rygorystycznej ustawy antytytoniowej, która obowiązuje w Hiszpanii od 1 stycznia. Zaczęło się od tego, że palaczkini dostarczyli mężczyzynie, który w kafeiterii palił w części dla niepalących. Klient, którego tożsamości nie podano, odmówił przejścia do części bez pobrania pieniędzy niesprawni

## BEZROBOTNYCH CORAZ WIĘCEJ Powód: zima

REGION (wak) - Krucho jest z pracą w województwie morawsko-siaskim. W ub. miesiącu liczba bezrobotnych ponownie wzrosła, ogółem pozostaje bez pracy ponad 96 tys. osób. Najwyższą stopę bezrobocia odnotowano w powiecie karwińskim (18,6 proc.), bruntalskim (15,9) i ostrawskim (14,8), najniższą w powiatach frydecko-miasteczkim (12), opawskim (11,5) oraz nowojickim (10,9).

Rosnące kłopoty z zatrudnieniem nie dotyczą tylko naszego regionu. W całym kraju liczba osób bez pracy w grudniu ub. roku wzrosła o 19 367 i wynosiła 510 416 osób.

Zdaniem pracowników urzędów pracy, przyczyną rosnącego bezrobocia tkwi w porze roku. Jesienią skończyły się prace sezonowe w budownictwie i w rolnictwie. Poprawy należy się spodziewać dopiero wiosną.

Większość bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy wcześniej pracowała. Najliczniejszą grupę stanowią osoby w wieku 25-34 lat, następnie 35-44 i 45-54 lat. W grudniu w UP rejestrowali się najczęściej murarze, sprzedawcy, kierowcy ciężarówek, robotnicy leśni, ślusarze, kelnerki, kucharki, a także hydraulicy.

W 2005 roku z miasta wyprowadziło się ponad 2 tys. osób. Powodami, dla których hawierzowianie zmieniają miejsce zamieszkania, są m.in. brak mieszkania i pracy.



Dzieci z przedszkola w Karwinie Frysztalce pochwały się przybyłym na zebranie rodziców fragmentem tego, czego nauczyły się ostatnio. Były więc piosenki, wierszyki i angielska piosenka o kolorach (patrz zdjęcie).

## Twórcza LSD ma 100 lat

Swajcarski chemik Albert Hofmann, twórca jednego z najsilniejszych środków halucynogennych - LSD, popularnego w ruchu hipisowskim lat 60., zmarł w środę 100 lat. Hofmann, który zsynetyzował LSD w 1938 roku, spodziewał się, że jego wynalazek będzie pomocny w psychiatrii, szczególnie w rozpoznawaniu schizofrenii. Nadal broni używania celach medycznych substancji, które po okresie stosowania jej w psychiatrii, została w latach 60. zakazana. Wczesniej LSD, ze względu na barwność i intensywność wywoływanych wizji, zyskał ogromną popularność w ruchu hipisowskim. Miał również zainspirować jedną z piosenek grupy The Beatles - „Lucy in the Sky with Diamonds”, uznawanej za opis narkotyku, „podróż” po jego zapie. Jednak przypadki samobójstw, liderstw i trwałych uszkodzeń psychiki pod wpływem wynalazku Hofmanna spowodowały, że niedoszły lek został zdelegalizowany. LSD-25, diestery amid kwasu 2-lizergowego, jest alkaloidem o silnym działaniu narkotycznym. Dawki 20-30 gramów wywołują u ludzi barwne halucynacje, uczucie strachu, depersonalizację i zaburzenia motoryczne.

Niesygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z Internetowych serwisów informacyjnych.





## Czas karnawału

- A potem Jacek wymyślił sobie, że zostanie rycerzem... - wspominała Ludmiłka. - Pamiętasz, jaki miał strój? - Pewnie, że pamiętam! - odparł Głosik. - Przecież mu pomagaliśmy. Najpierw szukaliśmy w książkach obrazków rycerzy w zbrojach, a potem wykonaliliśmy taką zbroję.

- To było takie duuuże pudło, może z pralki, albo z telewizora, prawda? - Tak. Wycięliśmy z niego przód i tył zbroi oraz tarczę i miecz - wspominał dalej Głosik.

A Kropka pomogła nam zrobić



helm i wszystko pomalować srebrną farbą. To było dużo pracy.

- Ale opłaciło się. Jak Jacek przywiązał sobie tasemkami tę zbroję, wyglądał świetnie!

- I zdaje się wygrał nawet jakąś nagrodę... Nie pamiętam już dokładnie - westchnęła Ludmiłka

- Fajnie było robić taki kostium! - Głosik również westchnął. - Ciekawe, czy dzieci w tym roku też zrobiły maski i stroje na baliki.

- Dopiero zrobią! Przecież karnawał się zaczyna i jeszcze chyba mają trochę czasu - odpowiedziała Ludmiłka.

- Tym młodszym pomogą mama, tata lub starsze rodzeństwo.

- Jasne - Głosik uśmiechnął się i pokiwał głową, po chwili jednak uśmiech zniknął mu z twarzy.

- Dzieciom ktoś pomoże, ale co ja?

- Też chcesz sobie zrobić strój karnawałowy? - zapytała Ludmiłka.

- Nie... muszę



zrobić co innego. Obiecałem Kropce, że poszukam ciekawostek o karnawale.

- Przecież siedzisz przy komputerze już godzinę. Niczego nie znalazłeś?

- Wiesz, znalazłem takie piękne obrazki ze strojami na baliki. Zaczęłam je sobie oglądać i wspominać, a potem już zaczęliśmy rozmawiać i tak jakoś szybko ten czas zleciał, aż nie więcej nie mam - przyznał Głosik.

- A te obrazki? Pokaż! - Ludmiłka zaglądnęła na monitor komputera.

- O, jakie fajne! Dajmy je do gazety, żeby dzieci też obejrzały - stwierdziła po chwili.

- I jeszcze możemy napisać, że z papieru mogą sobie zrobić nie tylko zbroje rycerza, ale też inne rzeczy. Na przykład czapkę wróżki albo czarnoksiążnika, to bardzo łatwe - ucieszył się Głosik.

- I poprosim dzieci, żeby koniecznie do nas o swoich takich i przedszkolnych balikach napisały!

## TU KIEDYŚ UCZONO POLSKIE DZIECI

### Wędrynia Zaolzie

Zanim na Zaolziu, które wchodzi w skład Wędryni, otwarto szkołę, tutaj - gdzie dzieci pobierały naukę w prywatnej szkole wyznaniowej w Bystrzycy. Potem chodzili do prywatnej chałupy ciesielsi **Johna Lisztwana**, gdzie uczył je światły chłop **Chudoba** z Oldrzychowic. W 1873 wybudowano własnym sumptem drewniany budynek szkolny. Działkę ofiarowali miejscowi mieszkańcy, **Jerzy Szlauer** i **Jan Raszka**, natomiast drzewo na budowę nadał **Michnik** ze swego lasu. Od samego początku to była szkoła publiczna, której kierownikiem został gospodźki **Jan Gienciela**. Ówczesni nauczyciele udzielali się również społecznie, zakładając na Zaolziu **Kółko Rolnicze** oraz **Kasę Oszczędności** i **Zaliczek**.

W 1908 r. wybudowano nowy murywany budynek, w którym mieściły się dwie klasy, chociaż drugą z nich zaczęto wykorzystywać dopiero od roku 1921. Poświęcenię nowo otwartej budowli, którą nazwano Szkołą

Jubileuszową Cesarza Franciszka I zefa I, odbyło się 7 grudnia 1908. roku 1913 wybudowano przy szkole zabudowanie gospodarcze, które w okresie międzywojennym **Matka Szkolna** zaadaptowała na ochronkę (przedszkole). Po wojnie wznowiono nauczanie od razu we wrzesniu 1945. Tak jak w innych szkołach tym trudnym okresie, brakowało podręczników i pomocy naukowych. Z biegiem lat polskich dzieci na wędryńskim Zaolziu zaczęło ubywać - toteż w 1975 r. szkoła przestała być samodzielną i stała się tzw. elokacją na klasę, czyli filią szkoły w centrum Wędryni. Na stanowisku kierownika był wówczas **Paweł Sikora**. W cztery lata później polska szkoła na Zaolziu przestała istnieć. Z jej pomieszczeń zaczęli korzystać uczniowie silnie czeskiej. Stan ten utrzymywał się do roku 2002. Następnie budynek przebudowano na dom opieki społeczeństwa **CZESLAW GAMER**



Dawniej polska szkoła w Wędryni Zaolziu. Dziś - po przeróbce - dom opieki społeczeństwa

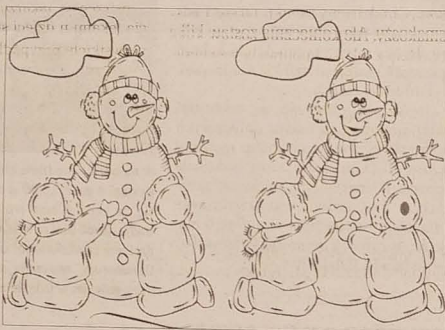
## KONKURS NA STYCZEŃ

### Pobawmy się z bałwankiem

Zima trzyma! Na pewno korzystacie z jej uroków, chodząc na sanki, narty lub łyżwy i łapiąc bałwanki. A po powrocie do domu możecie pobawić się, rozwiązując nasz konkurs. Na obrazkach widzimy dwoje dzieci, które kończą już lepienie swojego bałwanka. Waszym zadaniem jest znaleźć 10 różnic między obrazkami. Rozwiązania przesyłacie pod adresem redakcji: **Głos Ludu, ul. Komenského 4, Cz. Cieszyn**, lub na adres e-mailowy: sekretariat@glosludu.cz.

A pamiętacie jeszcze grudniowy konkurs? Mieliście wtedy znaleźć na czarno-białym obrazku przedmioty, które w rzeczywistości mogą mieć kolor czerwony. Wśród autorów rozwiązań, które otrzymaliśmy od was, wylosowano sześciolatnią **Izabellę Tacina** zamieszkałą w Jabłonkowie przy ul. Čs. Armády 46. Otrzymuje od nas książeczkę, którą może odebrać w siedzibie redakcji.

KROPKA



## Głosikowa Korespondencja

W piękne zimowe dni wspaniale jest wybrać się na świeże powietrze. Jedną z tradycyjnych zimowych imprez jest kulig. Ostatnio miały okazję uczestniczyć w nim dzieci z PSP w Bystrzycy. Przeczytajcie jak ładnie opisali kulig piątkoklasiści **Ewa Cymorek**, **Daniel Szymczek** i **Dominika Bieleś**.

Kochany Głosiku,

w poniedziałek 9 stycznia odbył się dla uczniów 1 stopnia naszej bystrzyckiej szkoły tradycyjny kulig. Cały długi rok czekamy na tę wspaniałą imprezę. W mroźne i słoneczne dopołudnie spotkaliśmy się przed świetlicą szkolną. Wyglądaliśmy niecierpliwie pana **Trombika**, który ma piękne białe konie i co roku do nas z nimi przyjeżdża. Nareszcie! Hura! Jadą! Dzielne klacze **Lota** i **Tina** (mama i córka) ciągną duże sanie, a pan **Trombik** już do nas macha. Miło przywitaliśmy naszych gości. Po doczepieniu 7 następnym sanek, które utworzyły długi, śmieszny ogon, kulig mógł się rozpocząć. Najpierw jeździli nasi młodzi koleżdy, począwszy od klasy pierwszej. My wraz z naszą panią poszliśmy do ogrodu obok świetlicy, podzielił się do grup i rozpoczęliśmy rzeźbić w śniegu. Po paru minutach powstały ciekawe dzieła. Chłopcy stworzyli żółwia i wulkan, dziewczyny

osiornicę. Piękne rzeźby pomalowaliśmy farbami. Potem był czas na ciepłą herbatkę i paczek. Po zjedzeniu poszliśmy w stronę **Głuchówki**. Zimowy krajobraz wokół był naprawdę cudowny, wręcz bajkowy. Było bardzo fajnie, robiliśmy aniołki na śniegu, współzawodnictwa i pełniłymi najtrudniejsze zadania. Potem przyszli najmniejsi, czyli przedszkolacy, którzy również odważnie usiedli na sankach. Zaśpiewaliśmy parę piosenek i już usłyszeliśmy uroczy dźwięk dzwoneczków... Nadjechały dwa koniki i zabrały nas na wyprawę!

Było bardzo romantycznie. Wio! **Lota!** **Tina!** - woła pan **Trombik**, konie pędzą, my śpiewamy... Aż tu naraz bęc! Chłopcy jadący na ostatnich sankach wywrócili się. Ale było dużo śniegu, więc nic się nikomu nie stało! Chłopcy dobiegli nas i wskoczyli na sanki i znów **Tina** z **Lotą** popędziły do przodu, pozostawiając na śniegu ślady swych podków. Tegoroczny kulig już za nami, ale nam pozostają miłe wspomnienia tego cudownego dnia. Dziękujemy paniom wychowawczyciom ze Świątlicy Szkolnej za jego przygotowanie!



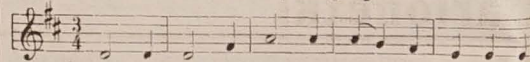
A to my - uczniowie klasy piątej PSP w Bystrzycy wraz z **Tiną**, **Lotą**, panem woźnicą i naszą panią nauczycielką.

NASZ ADRES: Redakcja Głosu Ludu, Komenského 4, 737 01 Český Těšín. Pisząc do nas podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Korespondencję przysyłać można także pod e-mail: info@glosludu.cz a w załączniku dopisać Głosik.

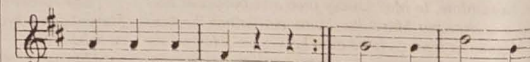
## 150 pieśni

ZBIÓR PIEŚNI JEDNOGŁOSOWYCH DLA MŁODZIEŻY ZEBRAŁ JERZY SAMO

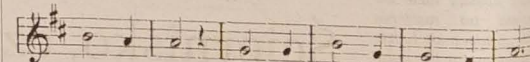
### 72. Nie wiem z jakiego powodu.



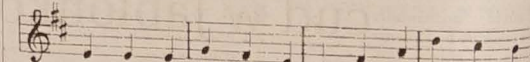
1. Nie wiem, z ja - kie - go po - wo - du. Ri - a - la,  
Po - sza An - dzia do o - gro - du.



ri - a - la - bum. Tam u - sia - dla



znu - żo - na, O - cze - ku - jąc Fi - lo - na.



Ri - a - la, ri - a - la, ri - a - la, ri - a - la,



ri - a - la, ri - a - la, bum. bum.

2. Matka, nie wiedząc powodu,  
Poszła za nią do ogrodu,  
Tam ją śpiącą znajduje,  
Sciska, pieści, całuje. Riala...

3. Mając matkę za Filona,  
Objęła ją w swe ramiona,  
Mój Filonie, co robisz -  
Że tak późno przychodzisz?  
Riala...

4. Teraz się ja dowiedziała  
W kim się **Andzia** zakochała,  
Z tego trzeba przykład brać,  
Kto chce kochać - nie śmie spać.  
Riala...







